

Coraz straszliwszy Ogrom zniszczenia powodziowego

Wśród ogromnej ilości depesz, komunikatów i telefonów, któreśmy otrzymywali w związku z powodzią, znikły prawie zupełnie wieści alarmujące, sygnalizujące niebezpieczeństwo bezpośrednie, nadchodzą natomiast coraz gorsze wieści z terenów, dotkniętych powodzią, o stratach, jakie poczyniła ta klęska żywiołowa.

Tak więc dowiadujemy się, że około 4 milionów zł. strat poniosła Sandomierska, gdzie powódź objęła tereny bardzo żyzne, a zbiory w ogromnej większości nie były uprzągnięte. Na przestrzeni 30.000 morgów doskonałej ziemi sandomierskiej woda zalała około 60 miejscowości. Przybór był tak szybki, że w niektórych miejscach zostały odcięte i zalane nawet drużyny ratownicze. Z zalanych terenów ewakuowano kilka tysięcy osób, przyczem w samym Sandomierzu znajduje się ponad tysiąc ewakuowanych.

Rzeszowski poniosł około 2 milionów zł. strat, przyczem bez środków do życia pozostaje w powiecie rzeszowskim 678 rodzin, czyli 4723 osoby. Ponadto powiat pozabawiony jest zupełnie ziarna do zasiewu.

Wylew Sanu i jego dopływów objął 42.953 morgi najurodzajniejszych gruntów ornych, łąk i pastwisk. Tu, jak i wszędzie, są również olbrzymie szkody w budynkach, komunikacji etc.

Akcja ratunkowa już zaczyna dostarczać faktów, którymi powinien zająć się prokurator. Pod adresem krakowskiego Komitetu Pomocy Powodziom jeszcze w ubiegły piątek rano miejskie zakłady mięsne wysłały wagon sianiny, który podobno doczepiono do pociągu osobowego. Wagon ten dotychczas nie dotarł na miejsce.

Zo stacji Grzegórzki wyszedł transport Czerwonego Krzyża, zawierający środki dla powodziń. Przewieziono na miejsce katastrofy powodziowej w Mielcu 18 skrzyń z napiskami: „Cukier“, „Mąka“ itd. Skrzynie te po wyładunku okazały się puste. Poza tym w transporcie znajdowały się 3 krzesła, 3 łóżka i 2 puste bańki na mleko.

Sprawa ta jest bardzo poważna i wymaga natychmiastowego wyjaśnienia, gdyż społeczeństwo, oddając ostatni grosz na ratunek powodziom, ma prawo wymagać, aby tym groszem należało administrować.

Sytuacja na odcinku warszawskim

nie nastroja już żadnych powodów do obaw. Niemniej jednak niektóre roboty przeciwpowodziowe są kontynuowane. Tak np. w dalszym ciągu pompowana jest woda z Rudawki do Wisły. Rudawka wyjątkowo znacznie wezbrała spowodowała ostatnich deszczów. Spowodowała przyboru Rudawki, przy równoczesnym wypompowywaniu wody do Wisły, woda w najgorszym razie zalać może dolną część lasku Bielańskiego oraz przyległe tereny niezabudowane. Zalanie lasku nastąpiło w środę wieczorem. Woda stoi tam na głębokości kilkudziesięciu cm.

Kierownictwo techniczne obrony przeciwpowodziowej zapewnia jednak, że do zalania Marymontu bezwzględnie nie dojdzie. Pompowanie wody z Rudawki do Wisły trwało przez cały dzień czwartkowy przy pomocy dwóch motopomp strażackich, wyrzucających 4.000 litrów wody na minutę. Poza tym na żadnym innym odcinku w obrębie Wielkiej Warszawy poważniejsze niebezpieczeństwo nie grozi.

Korzystając ze spadku wód, niezwłocznie rozpoczęta będzie naprawa wałów, które w wielu miejscach, spowodowały podmywanie przez wody lub wyłobienia przez deszcze na skarpach, wymagają jednak remontu.

Na wało siekierskim i wilanowskim roboty również trwają w dalszym ciągu, gdyż wały przemakają. Obecnie poziom wody jest jeszcze 3 — 4 metrów wyższy w stosunku do poziomu gruntów, przylegających do wałów. Najbardziej nizinne tereny ciągną się na obszarze od fortu na Siekierskich do stacji pomp na Czarniakowskiej, gdzie wały, na długości około 1 km., najwięcej przeciekają.

Podobna sytuacja jest w Wilanowie na łuku wahu tuż przy samej wsi. W punkcie tym woda zatopia wielkie obszary, sięgające wału, który nie dopuszcza do dalszego rozlania się wody. Poziom wód obniża się, wskutek czego od czwartku zmniejszono załogi ratownicze.

Poczynając od 21 b. m., t. j. od chwili wszczęcia akcji obronnej przeciwko powodzi, aprowizowanie brygad robotniczych, pracujących na zagrożonych odcinkach wałów, przejął Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego. Apropozycje poszczególnych odcinków powierzono bazom żywnościowym, opartym o kuchnie poszczególnych komitetów

społecznych. Żywność dowożono z kuchni na miejsce robót w kotłach-termosach na samochodach ciężarowych, a to wobec braku kuchni polowej. Ogółem dowożono dziennie pożywienie dla około 1.300 osób spośród brygad robotniczych. Dożywianie obejmowało śniadanie, obiad i kolację. Akcja ta, w znacznym zmniejszonym zakresie, przekazana została od środy sztabowi przeciwpowodziowemu.

Prezes Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, dr. Stefan Hubicki, otrzymał w dniu 26-ym b. m. pismo, w którym p. Bellardi Ricci, chargé d'affaires ambasady włoskiej w Warszawie, w nieobecności p. ambasadora Italii, że szef rządu włoskiego, p. Benito Mussolini, wzruszony klęską, jaka dotknęła w

ostatnich dniach Polskę, przeznaczył kwotę 200 tysięcy złotych na rzecz ofiar powodzi.

Ofiary na powodzia

Zebrałe przez Zosie K., Hanie H., Hanie F., Alinę M. i Tazja K. zł. 5; I. M. — zł. 2; L. P. — zł. 1; Madson — zł. 5; Bezimiennie — 1 zł.; Humiecka Janina — 5 zł. Zebrane w domu Krochmalna 58: Schwaby Stefania — 1.50 zł.; Borkowska Florentyna — 2 zł.; Wodnicka Helena — 0.50 zł.; Glusk — 0.50 zł.; Z. Michalak — 1 zł.; Franc Józef — 0.50 zł.; Zukowski Eugenja — 0.50 zł.; Witkowski — 1 zł.; Jakubowska — 0.50 zł.; Gawska — 0.50 zł.; Chelmuska — 1.20 zł.; C. Rodzikowa — 0.50 zł.; E. Pachowna — 0.50 zł.; J. S. Zwierchaczewski — 1 zł.; P. Szyling — 0.20 zł.; Jedynak Walentyna — 1.50 zł.; Olszewska Helena — 0.50 zł.; Szydłowska — 0.50 zł.; Czajkowska — 0.10 zł.

Administrator domu Rozirwonil 50.000 zł.

Zarząd Banku Zachodniego zawiadomił Urząd Śledczy o defraudacji, popełnionej przez Apoloniusza Gołędzinowskiego, administratora domu przy ul. Hortensja nr. 3, będącego własnością Banku. Gołędzinowski był administratorem tego domu od r. 1931 i dopuszczał się systematycznych nadużyć, które urosły do sumy 50 tysięcy złotych. Ostatnio prze-

prowadzona rewizja ksiąg ujawniła te nadużycia. Gołędzinowski wyczuł niebezpieczeństwo i uciekł do Kalisza, jednak rozesłane listy gończe doprowadziły do ujęcia defraudanta. Sprowadzony do Warszawy Gołędzinowski przyznał się do defraudacji, oświadczając sędziemu śledczemu, że pieniądze wydał na hulanki z kobietkami...

Nieudana wyprawa dwóch włamywaczek

Marja Witkowska, właścicielka domu schadzek, poznała się w wię-

Bilet poc. pośpiesznego w obie strony, wraz z paszportem zagr. i wiza



III klasa 220.90 — II klasa 262.—

MARIENBAD

III klasa 220.90 — II klasa 262.—

FRANZENSBAD

III klasa 225.60 — II klasa 266.70

TEPLITZ-SCHÖNAU

III klasa 214.80 — II klasa 254.40

3-tygodniowy pobyt obejmujący: paszport, wizę, przejazd w obie strony, pokój z pełnym utrzymaniem, 4 badania lekarskie, 13 kąpiel, obiad, kąpiel, takse kuracyjną od zł. 578.—
WAGONS-LITS/COOK
Krak.-Przedmieście 42/44

Sport

Koszykówka

KOSZYKARKI POLSKIE W LONDYNIE

W dniu 9 sierpnia w Londynie, w ramach kobiecych igrzysk światowych, odbędzie się eliminacyjny mecz w piłce koszykowej o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacją Francji i Polski.

Piłka nożna

LIBERTAS W WARSZAWIE
W dniach 28 i 29 b. m. bawie będzie w Warszawie piłkarska drużyna wiedeńskiego Libertasu. W sobotę Libertas rozegra mecz z Ligją, a w niedzielę — z Polonią.

Motocyklizm

CZTERY ŚMIERTELNE WYPADKI W RAIDZIE NIEMIECKIM

W czasie wyścigu samochodowego i motocyklowego na dystansie 2000 km. w Niemczech, w którym brała udział polska ekipa motocyklowa, wydarzyły się cztery śmiertelne wypadki wśród kierowców samochodowych.

Strzelanie

NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE ZAKOŃCZONE

IX Narodowe Zawody Strzeleckie, Łucznicze i Myśliwskie rozgrywane w Warszawie, zakończyły się.

Ostateczne klasyfikacja zawodów łuczniczych przedstawia się następująco:

Panowie: czwórbój o mistrzostwo Polski (90, 70, 50 i 30 mtr.) — Zyg-

Burze szaleją nadal w Radomskim i Wileńszczyźnie

W Wilnie w czwartek w godzinach południowych szalała nad miastem burza, połączona z piorunami i ulewą, trwająca przeszło godzinę.

Zalane zostało wiele ulic niżej położonych, toteż straż ogniowa była wzywana 50 razy. Komunikacja Antokolu z Wilnem spowodowała ulewę została przerwana.

Roboty ziemne, prowadzone przez magistrat zostały zniszczone. Woda zerwała jezdnię koło kościoła św. Piotra, a przy ulicy Kanonicznej utworzyła wyrwę wielkości 3 metrów.

Przy Białym Zaułku zostało zalane wiele domów, prócz tego została zniszczona jezdnia na ul.

Ostrobramskiej. W powiecie radomskim ulewa położyła nieźle złoże. Pola zostały tak zmyte, że woda w niektórych miejscowościach wyrwała z korzeniami zboża, kartofle i jarzyny, wskutek czego tegoroczne zbiory zmniejszą się o 30 proc. w stosunku do lat ubiegłych.

W czasie burzy we wsi Ryków, gmina Wieniawa, piorun uderzył w chórę Stan. Kielika. Równocześnie zapalił się dach obory, a kłacz został zabity piorunem.

Ogień objął w krótkim czasie siednie zabudowania i pastwą pożożył padł dom, 3 stodoły pełne zboża, dwa chlewy, dwie szopy itp. Straty Kielika i innych gospodarzy wyniosły 10 tys. złotych.

Oszust z Hiszpanji znów daje znać o sobie

POZNAN, 27.7. (tel. wł.). Kupiec Teofil Hoffman był niezwykle zdziwiony, kiedy otrzymał list, adresowany na jego nazwisko, pochodzący z... Hiszpanji.

Nieznanemu autorowi w języku niemieckim Hoffmana, aby ten zapłacił koszty procesu, wytoczonego mu za oszustwo upadłościowe, wzmian za co otrzyma wielką sumę pieniędzy. Dalej anonimowy autor o-

biecuje, że Hoffman dostanie jedną trzecią z sumy 1.200.000 pesetów, znajdujących się w walizce w przechodni pewnego dworca we Francji.

Jest pewne, że list powyższy jest mistyfikacją.

Należy zaznaczyć, że afera powyższa co pewien czas wpływa na widownię, szczególnie w letnich miesiącach...

Skrzydółko muchy w magistrackich księgach

TORUŃ, 27. 7. — Wytwórce filmowego i reżysera p. Romana Pawlikowskiego w Warszawie, skrzydółko muchy omal, że nie kosztowało 600 zł.

W swoim czasie reżyser zawarł umowę na dokonanie zdjęć z magistratem miasta Rogoźna w Wielkopolsce. Po nakręceniu filmu i obrachunku okazało się, że reżyser pozostał dłużny miastu kwotę 77 zł. 82 gr.

Po kilku miesiącach p. P. otrzymał nakaz płatniczy z wydziału finansowego miasta Rogoźna na sumę 677 zł. 82 gr.

Sądząc, że do ksiąg magistrackich wkładał się jakaś pomyłka, reżyser wysłał wraz z należną kwotą 77 zł. 82 gr. wyjaśniający list, w którym podał szczegółowo cały obrachunek.

Jednak magistrat Rogoźna nie uznał nadesłanego obrachunku, ale wystąpił z powództwem cywilnym na drogę sądową i niebawem reżysera odwiedził komornik, który dokonał zajęcia mebli.

Reżyser wysłał drugi wyjaśniający list do magistratu miasta Rogoźna, ale zanim otrzymał odpowiedź, odbyła się licytacja i sprzedano reżyserowi szafę dębową. Oburzony takim zafatwieniem sprawy p. P. złożył skargę do władz wojewódzkich, które zarządziły rewizję ksiąg magistrackich.

Przy sprawdzaniu ksiąg głównej magistratu na koncie p. P. rewident wojewódzki przed liczbą 77 zł. 82 gr. znalazł przyklejone skrzydółko muszki, które wyglądem swym przypominało cyfrę 6. Stąd też powstała „należność“ 677 zł. 82 gr., jakiej domagano się od p. P.

Po wyjaśnieniu sprawy magistrat wysłał przeproszenie do p. P., jednak reżyserowi to nie wystarcza, wystąpił bowiem do sądu o odszkodowanie za sprzedaną na licytacji szafę oraz żąda satysfakcji za poniesione przykrości z winy miasta Rogoźna.

Kronika sądowa

Napad na kasjerkę

WARSZAWA. — Wczoraj wieczorem Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Czesława Przybylskiego, sprawcy napadu rabunkowego na urzędniczkę kolektury, Halinę Szczecińską.

Jak już podawaliśmy, Przybylski jest psychopatą, co następnie potwierdzone zostało ekspertyzą lekarską. Zdaniem lekarzy, cechy psychopaty, cechy tak silne, że posiada on jedynie ograniczoną zdolność kierowania swymi czynami. Podczas pobytu w więzieniu ulegał wizjom.

Sąd Okręgowy skazał Przybylskiego na 2 lata więzienia.

Operacja na stole kuchennym

WARSZAWA. — Akuszerka Stanisława Raucka stanęła przed sądem oskarżoną o spowodowanie śmierci Józefy Szczygalskiej. Akuszerka wykonała niedozwolony zabieg chirurgiczny. Kiedy chora poczuła się na skutek zakażenia krwi zupełnie źle, Raucka wezwała lekarza, dr. Freniera, który nie uznał jednak za stosowne ograniczenie ciężko chorej pacjentki do szpitala. Jak zeznał świadek Sobotkówna, kuzynka zmarłej, lekarz dokonał operacji na stole kuchennym. Gdy stan zdrowia Szczygalskiej pogorszył się do tego stopnia, że stracono nadzieję uratowania jej życia, niebezpieczną przewieziono do szpitala, gdzie też wkrótce zmarła.

W toku rozprawy wina oskarżonej została udowodniona i sąd skazał ją na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i prawa praktyki akuszerzyjnej na 3 lata.

Upadłość „Bachus“

WARSZAWA. — Przed paru dniami Sąd Handlowy ogłosił upadłość

znanej restauracji „Pod Bachusem“, istniejącej od szeregu lat przy ul. Widok w Warszawie. Od pewnego czasu firma znajdowała się w trudnościach finansowych. Właściciele usiłowali powstrzymać katastrofę i ustanowiony został nadzór sądowy nad restauracją, lecz środki ten nie zapobiegły upadłości i wobec znacznej nadwyżki pasywów nad aktywami przedsiębiorstwa ogłoszono upadłość.

Żebak — właścicielem sodowalni

WARSZAWA. — W oddziale 6 Sądu Grodzkiego, gdzie rozpatrywane są sprawy przeciwko żebakom i włóczgom, stanął m. in. Stefan Dąbrowski, który, jak się okazało, jest właścicielem sodowalni przy ul. Wolskiej. Dąbrowski wydzierżawił sodowalnię, sam zaś rozpoczął żebkanie, uważając widać, iż jest to intratniejszy interes.

Sąd skazał Dąbrowskiego na 6 miesięcy więzienia, biorąc pod uwagę fakt, że Dąbrowski miał dostateczne środki utrzymania z dzierżawy sklepu.

Zakończony spór

W związku z notatkami, jakie ukazywały się swojego czasu w naszym piśmie w sprawie sporu sądowego pomiędzy Dr. Grabskim a firmą „Tatra-Auto“, jesteśmy proszeni o zaznaczenie, iż sprawa została załatwiona polubownie ku zupełnemu zadowoleniu stron. Firma „Tatra-Auto“ wykazała jaknajdalej idącą lojalność w załatwieniu nieporozumienia.

Podróżuj samolotem

Z kraju

SOSNOWIEC

Falszerze pieniędzy pod kluczem. Policji w Będzinie udało się wykryć skład fabrycznych monet 2, 5 i 10 złotych, które przesyłano do jednego z większych miast Zagłębia, a stamtąd kolportowano do różnych miast Polski. W Częstochowie aresztowano hersztą falszerzy pieniędzy oraz 18 współników.

KATOWICE

Koniec władzy komisarycznej w Izbie Handlowej. W Katowicach odbędą się na jesieni wybory do Izby Handlowej. Będą to pierwsze wybory, ponieważ dotąd trwał tam od 12 lat zarząd komisaryczny. Specjalna polska ustawa określa ustrój Izby Przemysłowo-Handlowych. Obecnie Izba otrzymała nową organizację i obejmuje całe województwo śląskie, ponieważ Izba Przemysłowo-Handlowa w Bielsku została zlikwidowana. W skład Izby wejdzie 60 członków.

POZNAN

Piorun zabił niemowlę. Podczas ostatniej burzy we Włkoniewiczach wydarzył się tragiczny wypadek. Piorun uderzył w dom mieszkalny gospodarza Wiekłego i zabił niemowlę, które starsza córka trzymała na ręku. Dziewczyna i jej brat doznali lekkich porażek.

TARNÓW

Tragiczny wypadek. Podczas szalejącej burzy nad Tarnowem piorun uderzył w przewód sieci elektrycznej na ulicy Lwowskiej. Druć od przewodu owinął się dokoła ręki przechodzącej Marji Maciejczykowej, która poniosła śmierć. Mąż Maciejczykowej oraz dzieci doznały lekkiego porażenia.

LWÓW

Śmierć od pioruna. W Dukli podczas burzy piorun uderzył w dom mieszkalny i zabił 4 osoby.

PIOTRKÓW

ś. p. Bronisława Wnorowska. W dn 21 b. m. zmarła w Piotrkowie ś. Bronisława z Mieczkowskich Wno-

rowska, wdowa po doktorze, zasłużona na polu filantropii działaczka, o wyróżnieniu której przez nadanie jej godności honorowego członka Rady Miejskiego T-wa Dobroczynności donosiliśmy niedawno, zdając sprawę z ostatniego Walnego Zebrania tej instytucji.

Zwłoki zmarłej zostały przewiezione do Warszawy, gdzie w dn. 25 b. m. złożono je w grobie rodzinnym na Powązkach.

Z huty „Hortensja“. Huta szklana „Hortensja“ uruchomiła w ostatnich dniach niezmiernie dotąd piec, zatrudniając przy tem paruset hutników.

KALISZ

Kupiectwo polskie na powodzia. W dniu 25 b. m. odbyło się zebranie członków Zgromadzenia Kupców Polskich m. Kalisza. Na zebraniu uchwalono, oprócz indywidualnych ofiar poszczególnych kupców, co stanowić będzie kilkaset złotych, asygnować z kasy Zgromadzenia 100 zł. na rzecz powodzi.

Również Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich wzięło udział w akcji zbiórki na pomoc powodzi.

Stulecie browaru. Browar kaliski p. Weigta, dzierżawiony obecnie przez p. Czerepaka, obchodzi — e w roku bieżącym jubileusz stulecia swego istnienia.

„Czuli“ małżonkowie. W szpitalu św. Trójcy w Kaliszu zmarła, wskutek ciężkich uszkodzeń ciała, Janina Olejniczak. Jak dochodzenie policyjne ustaliło, sprawcą śmiertelnego pobięcia Olejniczakowej jest jej mąż, Teodor, który został zatrzymany przez policję i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Podrożenie chleba. Od dnia 26 b. m., wskutek podrożenia mąki, piekarnie podnieśli cenę chleba. Kilogram chleba z mąki żytniej 65 proc. wynosi 25 gr., razowego 22 gr.

Zgon. Zmarł w Kaliszu ś. p. Józef Keller, obywatel m. Kalisza, b. właściciel Hotelu Polskiego przy ul. Grodzkiej, przeżywszy lat 54.